

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 38 (156) 19 – 25 września 2014
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKLAD 40 000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

**JUŻ DZIŚ
W PIĄTEK**
ODBĘDZIE SIĘ III EDYCJA
NASZEJ AKCJI
MAKULATURA NA DRZEWO
ZAPRASZAMY!

DOŁĄCZ DO NAS 

TO NAS BOLI W BIAŁEJ

Bezrobocie, zbyt niskie zarobki, niejasne kryteria obsady miejskich stanowisk i dobrych posad, złe skomunikowanie Białej Podlaskiej z regionem i krajem, a także słaba infrastruktura miejska (drogi, kanalizacja, obiekty użyteczności publicznej) to – zdaniem mieszkańców – największe problemy. Ta diagnoza to efekt codziennych rozmów, które w ciągu ostatniego miesiąca odbywał z białczanami Dariusz Stefaniuk, ubiegający się o urząd prezydenta Białej Podlaskiej.

BIAŁA PODLASKA | 3

Dziękujemy Panu Bogu

PARCZEW | 3

14 września był niezwykłym dniem dla Parczewa – miasto świętowało 450-lecie przyjęcia uchwał Soboru Trydenckiego i 100-lecie poświęcenia kościoła pw. św. Jana Chrzciciela.

– Dzisiaj to wydarzenie pragniemy wspominać i Panu Bogu za nie dziękować. Czynimy to podobnie, jak nasi poprzednicy 50 lat temu. Wówczas w Parczewie obecni byli ówczesny metropolita krakowski arcybiskup Karol Wojtyła, dzisiaj święty Jan Paweł II, a także Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński – mówił biskup siedlecki abp Kazimierz Gurda. Rocznicę uświetnili swoją obecnością nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, biskup drohiczyński Tadeusz Pikus i biskup radomski Henryk Tomasik.

W uroczystościach uczestniczyli podlaski senator PiS Grzegorz Bierecki, przedstawiciele władz samorządowych, a także rzesze wiernych z diecezji siedleckiej.

ILONA GABRYLEWICZ



Nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore celebryje mszę świętą w parczewskiej bazylice

PRZYNIĘŚ MAKULATURĘ ODBIERZ SADZONKĘ

BIAŁA PODLASKA

Każdy, kto przyniesie dzisiaj, w piątek, na Plac Wolności makulaturę otrzyma za każde jej 5 kg wybraną przez siebie sadzonkę drzewka liściastego. Czekamy na Was w godz. 10 – 16. Z myślą o najmłodszych zbieraczach przygotowaliśmy dla nich zabawy i konkursy, a dla najlepszych klas oraz dla szkoły przodującej w zbiorce – atrakcyjne nagrody.

CEJROWSKI NA ŻYWO



Fot. archiwum Wojciecha Cejrowskiego

RADZYŃ PODLASKI | 2

Znany podróżnik i dziennikarz Wojciech Cejrowski od 20 lat jeździ w najdalsze części świata. W przyszłym tygodniu zawita do Radzyna na spotkanie z cyklu „Radzyńskich spotkań z podróżnikami”. Ale to nie będzie gawęda, ale prawdziwy ogień na scenie. W programie „Ale Meksyk!” z fantazją i poczuciem humoru przez półtorej godziny oprowadzi po egzotycznych zakamarkach świata. Zapraszamy 25 września (czwartek) o godz. 18.00 do hali sportowej I LO. Są jeszcze bilety!

PREZYDENCKIE OBIECANKI CACANKI

BIAŁA PODLASKA | 4

Andrzej Czapski rządzi Białą Podlaską nieprzerwanie od 1998 roku. Od 2002 roku wygrywał bezpośrednio wybory na prezydenta miasta. Jak wykorzystał ten mocny mandat na rządzenie? Będziemy chcieli zapytać prezydenta Czapskiego, jak sam podsumowuje 16 lat sprawowania władzy w mieście. Dla odświeżenia pamięci władzowi miasta przygotowaliśmy listę sześciu złożonych przez niego deklaracji: ożywienia ruchu wokół lotniska, utworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej, sfinalizowania inwestycji, tworzenia miejsc pracy, uruchomienia budżetu obywatelskiego.

SPOTKANIE TYGODNIA

Wojciech Cejrowski bosso do Radzyna Podlaskiego

RADZYŃ PODLASKI

25 września (czwartek) o godz. 18.00 w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim odbędzie się spotkanie z Wojciechem Cejrowskim. Znany globtroter, w ramach 11. odsłony „Radzyńskich spotkań z podróżnikami”, opowie o sobie i swoich wyprawach. Organizatorami przedsięwzięcia są Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych oraz Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK nr 21 przy I LO.

– Spotkanie z Wojciechem Cejrowskim będzie miało formę stand-up comedy – powiedział nam Robert Mazurek, pomysłodawca „Radzyńskich spotkań z podróżnikami”. – Jeden człowiek na pustej scenie, bez rekwizytów, tylko z mikrofonem, bawi publiczność przez półtorej godziny. Nie śpiewa, nie tańczy a jedynie opowiada, ale w taki sposób, by wywołać salwę śmiechu. Nie odgrywa skeczy, nie wciela się w wymyślone postacie, opowiada historie prawdziwe, w większości z własnego życia – wyjaśnia Mazurek. Wojciech Cejrowski od 20 lat jeździ w najdalsze zakamarki świata. Był już w 40 krajach na sześciu kontynentach. Najczęściej odwiedza Amerykę Południową, a zwłaszcza Amazonię. Jak twierdzi przyświeca mu jeden cel – podróżuje, aby ostatnich wolnych Indian ocalić od zagłady i zapomnienia. Cejrowski cokolwiek robi – zawsze z pasją. Jest gorący, ostry i bezkompromisowy. Szczodry w krytyce. Oszczędny w pochwałach. Trzeci w historii Polak przyjęty do Royal Geographical Society (Królewskie Towar-



Wojciech Cejrowski w ukochanej Amazonii

zystwo Geograficzne) w Londynie. W programie „Ale Meksyk!” Wojciech Cejrowski z fantazją i poczuciem humoru oprowadzi po egzotycznych zakamarkach świata. Będzie ogromna dawka wiedzy, niesamowitych obrazów oraz anegdot, które najtwardszych pobudzą do śmiechu. Po występie będzie okazja do zdobycia autografu, zrobienia wspólnej fotografii oraz zakupu jego książek. Bilety w cenie 40 zł można nabyć na www.biletos.com, a także w sekretariacie I LO (ul. Partyzantów 8) oraz radzyńskich księgarniach – „Hermes” (Plac Wolności 9) i „Dom Książki” (ul. Ostrowiecka 30). Grupowe rezerwacje i zamówienia biletów przyjmuje Robert Mazurek, tel.: 606 234 320. Więcej szczegółów: www.facebook.com/radzyn.spotkania. **ZM**

ZAPOWIEŹ TYGODNIA

RADOŚĆ W POMOCY
PODSUMOWANIE PODCZAS KABARETONU

Finiszuje akcja „Tygodnika Podlaskiego” „Radość w pomocy”. Dzięki ofiarności darczyńców możliwe będzie wsparcie oddziału dziecięcego szpitala w Białej Podlaskiej.

BIAŁA PODLASKA

Uśmiech dziecka jest najważniejszy, zwłaszcza jeśli to dziecko cierpi, zmagając się z ciężką chorobą. Zainicjowana przez „Tygodnik Podlaski” akcja miała przede wszystkim wymiar charytatywny. Udało się! Już wiemy, że darowizny od darczyńców pomogą w doposażeniu oddziału dziecięcego białskiej lecznicy. „Radość w pomocy” to także działania edukacyjne. Poprosiliśmy najmłodszych biał-

czan, by wyrazili swą solidarność z chorymi rówieśnikami, rysując dla nich obrazki z życzeniami. Otrzymaliśmy wiele wspólnych prac, które prześlemy małym pacjentom szpitala. Dzieciaki będą wiedzieć, że biją dla nich setki serc koleżanek i kolegów. Finał akcji odbędzie się w niedzielę, podczas białskiego Kabaretonu. Relację z tej imprezy zamieścimy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Podlaskiego”.



Odwet por. „Jastrzębia”

PARCZEW, BIAŁA PODLASKA

Na rynku wydawniczym ukazała się długa wyczekiwana książka białskiego historyka Mariusza Bechty, opowiadająca o brawurowym opanowaniu Parczewa w 1946 roku przez oddział partyzancki WiN pod dowództwem Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”.

– Gdyby polska historiografia miała tak

rzetelnych i odważnych historyków jak Mariusz Bechta, byłbym spokojny o politykę historyczną, broniącą dobrego imienia Polaków – napisał po lekturze książki dr Sławomir Cenckiewicz.

Książka opowiada o akcji niepodległościowego podziemia, która miała miejsce 5 lutego 1946 roku. Mariusz Bechta odkłamuje w niej historię, bowiem jeszcze do niedawna akcję oddziału „Jastrzębia” przedstawiano jako akt bandytyzmu i polskiego antysemityzmu.

Autor dogłębnie opisał złożone tło operacji, osadzając ją w szerokim kontekście społecznym, ekonomicznym, politycznym, militarnym i kulturowym. Udowodnił, że celem akcji było ukaranie tych Żydów, którzy kolaborowali z komunistami. – Wydarzenia w Parczewie ukazują ważny aspekt stosunków polsko-żydowskich po Zagładzie w mikroskali. Opracowanie to jest zachętą do odważnej de-

MARIUSZ BECHTA
POGROM
CZY ODWET?Akcja zbrojna
Zrzeczenia „Wolność i Niezawisłość”
w Parczewie 5 lutego 1946 r.

baty nad kontrowersyjnymi tematami w naszej historii oraz przykładem tego, jak rozmaite są interpretacje zjawisk kolaboracji, dostosowania i oporu – napisał w przedmowie znany historyk prof. Marek J. Chodakiewicz.

MW

Kabaret Pietrzaka
na 10-lecie RaSIL

RADZYŃ PODLASKI

Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w tym roku świętuje 10-lecie działalności. W tym czasie stało się jednym z najważniejszych animatorów kultury na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Co istotne – status ten osiągnęło własnymi siłami, bez większego wsparcia władz samorządowych. Stowarzyszenie organizuje wystawy i konkursy oraz prowadzi działalność wydawniczą (blisko sto książek). Obchody 10-lecia RaSIL zaplanowano na niedzielę, 21 września. Rozpocznie je o godz. 15 msza święta w kościele Trójcy Świętej. Od godz. 16 uroczystości przeniosą się do Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Zebrani wysłuchają koncertu Kameralnej Orkiestry Akordeonowej „Arti-Sentemo” pod dyktando Zbigniewa Czuryły. Po godz. 17 będzie można wysłuchać wystąpień prezesów RaSIL i zaproszonych gości. Poznamy także laureatów konkursu fotograficznego „Pałace i dwory powiatu radzyńskiego”. O godz. 17.30 rozpocznie się występ satyryka Jana Pietrzaka. **MW**

Warsztaty
dla mężczyzn

BIAŁA PODLASKA

Fundacja Kurs na Miłość zaprasza na nietypowe warsztaty „Duchowość mężczyzny – start!”. Warsztaty skierowane są wyłącznie do mężczyzn. Spotkanie poprowadzi ks. Adam Rybicki, pracownik Instytutu Teologii Duchowości KUL. – Ksiądz Artur podejmuje refleksje nad istotą, charakterem i powołaniem mężczyzny w dzisiejszym świecie. Pyta o męską duchowość, osadzając ją w kontekście religijnym i kulturowym, na gruncie europejskim i polskim i przywołując przykłady z Biblii, literatury naukowej, literatury pięknej, publicystyki oraz filmu – zapraszają organizatorzy. Spotkanie odbędzie się 26-28 września 2014 r. przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Opłata za udział w warsztatach wynosi 100 zł. Jeżeli jednak ktoś jest w trudnej sytuacji finansowej, a chce skorzystać z oferty warsztatowej – organizatorzy proszą o wcześniejszy kontakt. **MARTA GADOMSKA**

CONKRET
najwyższa jakość od 1991 roku
**OLEJ
NAPĘDOWY**
tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej
Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej? Oferujemy:
• BEZPŁATNA pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
• wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia
UWAGA
nie udzielamy kredytów i pomocy finansowej
Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

ZAWIĘZANIE tygodnik
Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk
REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

GŁOS ZABRALI MIESZKAŃCY

Wielki sukces akcji Dariusza Stefaniuka „Porozmawiajmy o Białej”. Wiceprzewodniczący Rady Miasta przez miesiąc rozmawiał z mieszkańcami o najważniejszych problemach miasta i sposobach na ich rozwiązanie. – Jestem poruszony serdecznością, z jaką białczanie przyjmowali mnie w swoich domach. To było dla mnie bardzo ważne doświadczenie – mówi Dariusz Stefaniuk, ubiegający się o urząd prezydenta Białej Podlaskiej.

BIAŁA PODLASKA

Takiej akcji społecznej jeszcze w mieście nad Krzną nie było. Miesiąc temu Dariusz Stefaniuk rozpoczął cykl spotkań z mieszkańcami. Odbywały się one codziennie. Samorządowiec wraz ze współpracownikami odwiedzali białczan w ich domach, rozmawiali z nimi w miejscach publicznych. Najważniejszym celem akcji „Porozmawiajmy o Białej” była diagnoza problemów, które w sposób szczególny dotyczą mieszkańców. Stefaniuk naradzał się też z białczanami, jak najszybciej i najskuteczniej problemy te rozwiązać.

Serdeczne przyjęcie

– Spotkaliśmy się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Mieszkańcy bardzo chętnie zapraszali nas do swoich domów, rozmawialiśmy w sumie dziesiątki, jeśli nie setki godzin. Jestem zaszczycony i wdzięczny, że białczanie znaleźli dla mnie czas. To było dla mnie bardzo ważne doświadczenie – mówi Dariusz Stefaniuk.

Mieszkańcy, którzy wzięli udział w akcji, wypełniali ankiety dotyczące problemów Białej Podlaskiej. Udało się ich zebrać około 2,5 tysiąca! Wiele rodzin wspólnie wypełniało jedną ankietę, co oznacza, że Dariusz Stefaniuk dotarł ze swoją inicjatywą do blisko 8 tysięcy białczan. Zdecydowana większość z nich uznała, że największymi bolączkami miasta są wysokie bezrobocie i niezadawalające płace. Białczanie dostrzegają też zjawisko nieja-



Dariusz Stefaniuk ze współpracownikami prezentuje na Placu Wolności wyniki ankiety „Porozmawiajmy o Białej”

snego sposobu rozdzielania stanowisk i posad w mieście. Na kolejnych miejscach w „rankingu” problemów znalazł się brak odpowiedniej liczby połączeń kolejowych czy autobusowych z regionem i krajem a także słaba infrastruktura (na przykład drogowa) w mieście.

Chcemy pracy

– Czarno na białym widać, czego oczekują mieszkańcy od władz miasta. To nieprawda, że samorząd nic nie może zrobić na przykład w kwestii bezrobocia. Trzeba tylko mieć odpowiednie pomysły i dużo energii, by je zrealizować – zauważa Dariusz Stefaniuk.

Przytłaczająca większość ankietowanych białczan zgodziła się, że świetnym pomysłem na nowe miejsca pracy i rozwój gospodarczy miasta będzie stworzenie specjalnej strefy ekonomicznej. Takie rozwiązania sprawdzają się w wielu polskich miastach, także w województwie lubelskim. Ludzie oczekują zmiany polityki podatkowej i zatrzymania fali podwyżek opłat komunalnych. Chcą, by miasto wspierało rodzimą przedsiębiorczość. Domagają się szybkiego zagospodarowania lotniska, które od lat leży odłogiem. Białczanie dostrzegają potrzebę poprawy bezpieczeństwa w mieście poprzez system kamer zamon-

towanych w miejscach publicznych, zwłaszcza w okolicach szkół. Żądają też dobrego oświetlenia ulic – na wiele z nich dziś strach wyjść po zmroku.

Lepsza Biała Podlaska

– To wszystko jest do zrobienia. Mamy pomysł, jak zrealizować mądre postulaty mieszkańców. W trakcie kampanii wyborczej będę cały czas rozmawiał z białczanami, bo to oni powinni być dla samorządowca najważniejsi. Wierzę, że wspólnie uda nam się zmienić Białą Podlaską na lepsze – puentuje Dariusz Stefaniuk.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Niezwykły dzień dla Parczewa

Mieszkańcy miasta i znamienici goście świętowali 450-lecie przyjęcia uchwał Soboru Trydenckiego i 100-lecie poświęcenia kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela.

PARCZEW

Rocznicę uświetnili swoją obecnością wybitni przedstawiciele Kościoła: biskup siedlecki Kazimierz Gurda, biskup drohiczyński Tadeusz Pikus czy biskup radomski Henryk Tomasik. W uroczystościach uczestniczyli również podlaski senator PiS Grzegorz Bierecki, przedstawiciele władz samorządowych także rzesze wiernych z diecezji siedleckiej.

Kluczowym elementem obchodów jubileuszu była eucharystia, której przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore. Homilię wygłosił wiceprzewodniczący Episkopatu Polski metropolita łódzki abp Marek Jędraszewski. Zebrani w Bazylice wierni mieli okazję poznać wagę wydarzeń sprzed 450 lat dzięki wspaniałej inscenizacji historycznej, przygotowanej przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie.



Senator Grzegorz Bierecki, europoseł Mirosław Piotrowski (w pierwszym rzędzie) i inni goście w trakcie uroczystości

– Dzisiaj to wydarzenie pragniemy wspominać i Panu Bogu za nie dziękować. Czynimy to podobnie, jak nasi poprzednicy 50 lat temu. Wówczas w Parczewie obecni

byli ówczesny metropolita krakowski abp. Karol Wojtyła, dzisiaj św. Jan Paweł II, a także Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński – mówił abp Kazimierz Gurda. Specjalny list do burmistrza Parczewa Pawła Kędrackiego wystosował prezes PiS Jarosław Kaczyński. Pozdrowił w nim mieszkańców miasta oraz podkreślił on wielkie znaczenie, jakie miało dla Polski przyjęcie uchwał soborowych.

– Warte przypomnienia jest to, co wówczas działo się w krajach Europy Zachodniej, ogarniętych krwawymi walkami religijnymi, jak choćby we Francji czy w Niemczech. W Polsce zachowanie jedności Kościoła oznaczało zarazem zachowanie ładu wewnętrznego, zgody i spokoju. Rzeczpospolita pozostała krajem katolickim, lecz jako państwo – tolerancyjnym. W naszym kraju nie było prześladowań religijnych, rzezi ani płonących stosów – napisał premier Kaczyński.

Warto przypomnieć, że rok 2014 został ustanowiony przez parczewską radę miasta „Rokiem 450-lecia przyjęcia uchwał Soboru Trydenckiego”. W ramach obchodów tego niezwykle doniosłego wydarzenia, odbyły się trzy konferencje naukowe oraz piknik historyczny „Parczew. Historia i Tradycja”, które miały przypomnieć i przybliżyć mieszkańcom historię Parczewa – jednego z najstarszych miast Lubelszczyzny.

ILONA GABRYLEWICZ

NA KRÓTKO

Dziedzictwo rzemiosła

RADZYŃ PODLASKI

W Radzyńskiej Izbie Regionalnej w Pałacu Potockich do 10 października w godz. 10.00-14.00 można oglądać wystawę „Dziedzictwo radzyńskiego rzemiosła”. Wernisaż odbędzie się 19 września o godz. 19.

Jagodziński Trio

RADZYŃ PODLASKI

20 września o godz. 18.00 w sali radzyńskiego kina Oranżeria będzie można usłyszeć muzykę kompozytorów: Chopina, Komey oraz Kurylewicza w wykonaniu Jagodziński Trio. Słowo o muzyce i prowadzenie koncertu: Zygmunt Pietrzak. Wstęp wolny.

Aktywna jesień

BIAŁA PODLASKA

W niedzielę 21 września o godz. 13 rozpocznie się w Parku Radziwiłłowskim festyn „Aktywna jesień białskich seniorów”. W programie m.in. czytanie „Pana Wołodyjowskiego”, program artystyczny, porady specjalistów oraz propagowanie zdrowego trybu życia: instruktaż, pokazy, gry i zabawy plenerowe.

Odślonięcie pomnika Kościuszki

TERESPOL

W niedzielę 21 września br. bezpośrednio po mszy św. o godz. 12 nastąpi przy ul. Wojska Polskiego 132 odślonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki. O godz. 15 w Parku Miejskim rozpocznie się festyn rodzinny i zabawa z zespołem Wakat.

Gala talentów

PARCZEW

Parczewski Dom Kultury zaprasza na musical „Usta milczą dusza śpiewa” w ramach gali talentów, który odbędzie się 22 września o godz. 18.30 w sali weselnej „U Jarmuła” przy ul. Lubartowskiej 1.

Sfotografuj zabytek

PODLASIE

Wikipedia zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym na zdjęcie zabytku nieruchomego. Na wikizabytki.pl znajduje się lista nieruchomych zabytków z całej Polski. Wystarczy sfotografować wybrane obiekty i do końca września, załadować je na stronach Wikipedii. Dla autorów trzech najlepszych zdjęć przewidziano nagrody: 3000, 1500 oraz 750 zł.

6 OBIETNIC PREZYDENTA CZAPSKIEGO

Andrzej Czapski rządzi Białą Podlaską nieprzerwanie od 1998 roku. Jak wykorzystał ten mocny mandat na rządy? Niestety, również na składanie wielu obietnic, z których realizacją, mówiąc delikatnie, jest różnie. Oto kilka z nich...

1. Lotnisko ożyje

Sprawę z lat 1999-2002 projektu tureckiego biznesmena Vahapa Toya zwanego „drugim Las Vegas w Białej Podlaskiej”, w którego skład miało wchodzić m.in. międzynarodowe lotnisko w Białej Podlaskiej, kompleks luksusowych hoteli i kasyn, tor Formuły 1, stadion olimpijski etc. złożony na karb zbierania doświadczeń i funkcjonowania układu politycznego pod auspicjami rządzącego wtedy krajem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ostatecznie plan inwestycji o nazwie „Lotnisko i strefa gospodarcza Biała Podlaska” o wartości 6 mld dolarów zakończył się jedynie wmurowaniem kamienia węgielnego w 2001 roku. Jednak bilans nieudanego przedsięwzięcia ze spółką Biała Airport już w całości obciąża konto prezydenta Czapskiego. 28 marca 2013 roku wręczył przedstawicielowi spółki Biała Airport wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym umowy dzierżawy zawartej 23 kwietnia 2010 r. Przyczyną było – jak podał wtedy urząd miasta – niewywiązanie się spółki ze zobowiązania założenia lokalnego lotniska cywilnego w terminie do dnia 30 listopada 2012 r. Dziś lotnisko znów jest we władaniu miasta. Nie dzieje się na nim nic.

2. Biała Podlaska będzie miejscem przyjaznym dla inwestorów

W 2009 roku utworzono kosztem 350 tys. zł specjalną komórkę w urzędzie miasta – punkt obsługi inwestora. Służyć to miało wspieraniu rozwoju gospodarczego, promocji inwestycji i kreowaniu wizerunku miasta jako miejsca atrakcyjnego do prowadzenia biznesu, jak wtedy podkreślały władze miasta: „Chcemy poprawić relacje urząd – inwestor”. Efekt? Budżet inwestycyjny miasta to dziś 15 milionów złotych, z czego niespełna 10 pochodzi z miejskiej kasy. Nawet niektóre gminy wiejskie mają budżet inwestycyjny tego rzędu.

3. Utworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W okresie jego prezydentury trzykrotnie podejmowano próby utworzenia SSE. Szczególnie intensywnie zabiegali o to radni PiS. W 2008 roku Rada Miasta podjęła uchwałę intencyjną w sprawie powołania Strefy Ekonomicznej. W czerwcu 2013 Rada Miasta jednogłośnie przyjęła uchwałę dotyczącą wyrażenia zgody na powołanie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Białej Podlaskiej i regionie... Prezydent formalnie popierał projekty radnych. Nic konkretnego za tym jednak nie poszło. W tym czasie np. w Łukowie skutecznie już powołano specjalny obszar, jako podstrefę Tarnobrzeskiej SSE.

4. Remont stadionu miejskiego

Podczas poprzedniej kampanii wyborczej Andrzej Czapski chętnie bywał na białskim stadionie. Otrzymał koszulkę i kibicowski szalik, pozował do zdjęć. I bardzo dużo obiecywał. Jak czytamy w ulotce wyborczej z 2010 roku, po wygranych wyborach miała być „kontynuowana renowacja stadionu”. Czapski wybory wygrał, ale z zapowiedzi niewiele pozostało. Prezydent twierdzi obecnie, że na remont po prostu nie ma pieniędzy. Obiekt, który powinien służyć całym rodzinom, jest w opłakanym stanie, to grożąca zawaleniem ruina.

5. Powstaną nowe miejsca pracy

Choć stopa bezrobocia w Białej Podlaskiej przekroczyła w tym roku 17 procent, choć na działania urzędu pracy idzie ponad milion zł, prezydent Czapski uznaje, że tyle dał, ile obiecał: „Przeżywamy to, co każde miasto. Miejsca pracy, które mamy, to nie fabryka guzików, w której stuka się i dłubie za 1200 zł miesięcznie. To miejsca wysokokwalifikowane w logistyce, usługach i administracji. Pamiętajmy jednak, że miasto za miejsca pracy nie odpowiada, no chyba że nie stwarza warunków do rozwoju przedsiębiorczości” – zauważył wójt Białej Podlaskiej w trakcie debaty nad udzieleniem absolutorium za rok 2013, 24 czerwca br. Jak widać, Andrzej Czapski nie ma sobie nic do zarzucenia.

6. Rozsądna gospodarka finansami miasta

Przykłady kreatywnych możliwości prezydenta Czapskiego w tej mierze można mnożyć. Ośmieszyl miasto w maju 2013 roku, gdy usprawiedliwiając się szukaniem oszczędności na pokrycie m.in. zwiększonych wydatków na odśnieżanie zdecydował o wyłączeniu miejskiego oświetlenia po godz. 23.00, co odnotowały nawet zdumione media centralne w prześmiewczych felietonach. Inny przykład to emisja obligacji miasta jesienią 2013 na 60 mln zł („muszę rolować długi miasta, by utrzymać poziom życia mieszkańców”), po której opozycja rozważała nawet wnioskowanie o zarząd komisaryczny. Podwyżki podatków i opłat miejskich za wodę i śmieci tylko uzupełniają ten obraz.



Wkrótce zwrócimy się do pana prezydenta o rekapitulację swojej 16-letniej pracy.

SEK, RED.

Będzie jaśniej wokół Grzybowej?

Na początku sierpnia w artykule „Biała jaka jest, każdy widzi” pisaliśmy o uciążliwościach życia mieszkańców osiedla Grzybowa. Dziś informujemy: 2 września zostało wydane pozwolenie na budowę oświetlenia na 10 ulicach tego osiedla. „Cud”, „kiełbasa wyborcza”, „uwierzę, gdy zobaczę” – mówią mieszkańcy.

BIAŁA PODLASKA

Problemy mieszkańców ulic osiedla Grzybowa to nieutwardzone nawierzchnie, brak chodników dla pieszych i oświetlenia ulic. Możliwość dojazdu do posesji zależy od pogody; podczas opadów deszczu auta grzęzną w błocie. Susza również oznacza kłopot, bo przejeżdżające pojazdy wzbijają tumany kurzu.

Mieszkańcy narzekali od lat także na brak poczucia bezpieczeństwa: po zapadnięciu zmroku ulice osiedla oświeca jedynie księżyc. Na ich monity i prośby magistrat odpowiadał zwięźle: nie ma pieniędzy na wykonanie tej inwestycji. – Po prostu opadały ręce. Straciłam nadzieję na poprawę sytuacji – mówiła Danuta Orzechowska która od 14 lat

mieszka przy ul. Kruczej. Nigdy jednak nie można tracić nadziei i wiary, że zdarzą się cuda. Oto dziś wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że instalacja oświetlenia na wybranych ulicach osiedla rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Jest projekt i część pieniędzy

„Tygodnik Podlaski” zadał wiceprezydentowi miasta Adamowi Olesiejukowi serię pytań: kiedy powstanie projekt budowy oświetlenia ulic osiedla Grzybowa, kiedy ta inwestycja zostanie wykonana oraz ile ulic obejmie? Wiceprezydent Olesiejuk odpowiedział: „Projekt oświetlenia ulic na osiedlu przy ulicy Grzybowej został opracowany w roku 2014. 2 września zostało wydane pozwolenie na budowę. Projekt oświetle-

nia obejmuje ulice: Borowikową, Lisią, Opieńkową, Sobolową, Sarnią, Jaskółczą, Gołębią, Barwinkową, Jastrzębią i Sowią. Rozpoczęcie budowy oświetlenia na osiedlu planowane jest w IV kwartale 2014 r. Aktualnie przygotowywana jest procedura przetargowa. W roku bieżącym, ze względu na ograniczone środki budżetowe (200 000 zł), zostanie zrealizowana część projektu. Dokończenie inwestycji, której łączna wartość kosztorysowa wynosi ponad 800 000 zł, nastąpi najprawdopodobniej w przyszłym roku”.

Panie prezydencie – w imieniu mieszkańców trzymamy za słowo!

Czy to wyborcza zagrywka?

Mieszkańcy osiedla Grzybowa zapowiedź rychłej inwestycji przyjmują z ra-



Ulica Opieńkowa ma zyskać utwardzoną nawierzchnię i oświetlenie

dością, ale też ostrożnością lub nawet sceptycyzmem.

– To pewna informacja, czy to tylko obietnica wyborcza? Będę usatysfakcjonowany dopiero wtedy, gdy zobaczę lampy zainstalowane i świecące – mówi Krzysztof Morawski.

Mieszkańcy podkreślają, iż z rozmowach, jakie prowadzili z Urzędem Miasta jeszcze przed dwoma miesiącami, nie było mowy o planach budowy oświetlenia ulic. Dlatego też zdecydowana większość naszych rozmówców twierdzi, iż ta inwestycja to „kiełbasa wyborcza”, która miałaby poprawić ich samopoczucie przed wyborami samorządowymi. –

Od ponad dziesięciu lat upominamy się o nasze osiedle: o drogi, chodniki, oświetlenie. Urzędowi Miasta do tej nie wzruszały do tej pory nasze apele. Nie było planu inwestycji, nie było funduszy, a teraz nagle wszystko jest! Mam cud przed wyborami – stwierdza pan Artur z ulicy Jałowcowej.

Pani Krystyna Orzechowska cieszy się, że w końcu coś drgnęło w tej sprawie. – Dla nas wszystkich najważniejszym jest, by inwestycja ruszyła i została ukończona. A każdy wyborca sam dokona oceny tej sytuacji podczas wyborów – podsumowuje mieszkanka osiedla.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

NAUCZYCIEL NA CELOWNIKU WÓJTA

Co zrobić, aby pozbyć się dyrektora szkoły lub utrudnić życie nauczycielowi, który podpadł władzy? To proste, wystarczy przeprowadzić reorganizację. Koszty nie grają roli. W gminie Międzyrzec ten wariant przećwiczano już kilkakrotnie w ostatnich latach.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

– Kiedy rozpoczął pan rządy jedną z pierwszych decyzji była reforma oświaty. Miał to być pański projekt autorski. Rozwiązał pan dobrze funkcjonujący zespół szkół, wyrzucił jego dyrektora, powołał nowe szkoły i rozbudował administrację. Powodem tych zmian miało być oczywiście uzdrowienie oświaty. Po czterech latach ponownie wraca pan do starej koncepcji zespołów szkół i na ironię losu pozbawia funkcji dyrektora, który był następcą wcześniej odwołanego – ta wypowiedź radnego Bogdana Ślósarskiego idealnie pasuje do całej sytuacji. Usunięto z niej jedynie nazwiska, ponieważ Ślósarski to radny miasta a nie gminy Międzyrzec.

W gminie jeszcze za rządów wójta Romana Michaluka najpierw powołano Zespół Szkół, aby później, w 2010 roku, go rozwiązać. Pracujący w nim Andrzej Małek za to, że wspólnie z rodzicami bronił Gimnazjum w Rogoźnicy został przez wójta Michaluka „karnie” przeniesiony do szkoły w Misiach. Do pracy w Rogoźnicy wrócił dopiero wówczas, gdy wygrał sprawę w sądzie.

Gdy cztery lata temu w wyborach na wójta gminy Międzyrzec zwyciężył Mirosław Kapłan, ponownie chciał on

utworzyć w Rogoźnicy Zespół Szkół, jednak zabiegi te były skutecznie blokowane w latach 2011-2012 przez klub „Nasza Gmina” mający większość w radzie. Swój udział miał w tym ówczesny wiceprzewodniczący rady gminy i przewodniczący komisji oświaty Krzysztof Adamowicz.

Związani z PSL radni zdanie na temat zespołu szkół zmienili w czerwcu tego

Działania władz gminy niepokoją nauczycieli. Podejrzewają oni, że kadrowe ruchy w oświacie na szerszą skalę zaplanowano na przyszły rok. Ma temu służyć przydzielenie każdej szkole w gminie zajęć świetlicowych w liczbie 26 godzin na szkołę (w przypadku nauczyciela stanowi to pełny etat). W sumie jest to więc dziesięć etatów w całej gminie. Koszty tego przedsięwzięcia szacuje się na około 500

kowe godziny znikną i wtedy pojawi się problem w postaci obciętych etatów lub zwolnień. Z pewnością obawy te nie są bezpodstawne, ponieważ 1 września w gminie Międzyrzec zatrudniono nowych nauczycieli, przez co pozbawiono godzin nadliczbowych nauczycieli już pracujących.

Dobrym przykładem jest sprawa Andrzeja Małka, nauczyciela dyplomowanego z 30-letnim stażem pracy. W szkole w Rogoźnicy zatrudniono córkę przewodniczącego rady gminy (działacza PSL). Godziny właśnie na jej rzecz stracił Małek, którego zmuszono do uzupełnienia etatu w szkołach w Rudnikach, Ręczycy i Jelnicy. Były dyrektor gimnazjum w Rogoźnicy, aby nadal pracować w oświacie zmuszony będzie do codziennego jeżdżenia po całej gminie. Chyba, że wygra sprawę w sądzie, gdzie zamierza walczyć o swoje racje.

Warto zauważyć, że polityczne porachunki w gminie Międzyrzec załatwia się w ten sposób nie tylko w oświacie. Aby pozbyć się dyrektorów mianowanych w czasie sprawowania funkcji wójta przez Mirosława Kapłana niedawno radni podjęli decyzję o kolejnej reorganizacji. Ma ona dotyczyć połączenia Gminnego Ośrodka Kultury z Gminną Biblioteką Publiczną.

MAREK WASILUK

Pół miliona złotych zapłaci gmina za utworzenie 10 etatów dla nauczycieli, którzy mogą być zatrudnieni tylko na rok

roku. Co wpłynęło na ich decyzję? Otóż w grudniu 2013 roku Mirosław Kapłan został w referendum odwołany z funkcji wójta. Do czasu nowych wyborów, które odbędą się 16 listopada zarządzenie gminą powierzono Adamowiczowi. PSL, który odzyskał kontrolę nad gminą, zwiertzył więc okazję do „wycięcia” nie swoich ludzi, a przy okazji także obsadzenia stanowiska dyrektora.

tys. złotych rocznie.

Czy dodatkowe godziny w świetlicach są w szkołach potrzebne? Jak najbardziej, po to chociażby, aby zapewnić opiekę dzieciom dojeżdżającym. Koszty tego przedsięwzięcia są jednak duże. Jeżeli gmina nie otrzyma na ten cel dotacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej, to wydatki znacznie uszczuplą jej budżet. Nauczyciele boją się, że za rok dodat-

NA KRÓTKO

Zginął pieszy

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Do tragicznego zdarzenia doszło 16 września przed południem w Międzyrzec Podlaskim na ulicy Brzeskiej. 55-letni mieszkaniec Lublina kierujący samochodem marki Hyundai jadąc w kierunku Białej Podlaskiej potrafił przechodzącego przez jezdnię 64-letniego mieszkańca Międzyrzecza. Mężczyzna w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. – Z wstępnych ustaleń wynika, że 64-latek przechodził przez jezdnię w rejonie skrzyżowania, poza przejściem dla pieszych – poinformował Jarosław Janicki, rzecznik białskiej KMP.

Zderzenie z furmanką

ULAN MAJORAT

W miejscowości Ulan Majorat osobowa Skoda staranowała furmankę. Wypadek miał miejsce 16 września. Z wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem wyjeżdżając z zakrętu został oślepiony przez słońce i nie zauważył zaprzęgu. Rolnika jadącego furmanką odwieziono do szpitala. Kierowcy Skody i jego pasażerowi nic groźnego się nie stało. Bez szwanku z wypadku wyszedł również koń.

Odnaleziono psa

PISZCZAC

Terespolscy policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży 4-miesięcznego owczarka niemieckiego. Rzecznik białskiej policji podkreśla, iż było to możliwe dzięki pomocy obywateli.

PiS wskazał kandydata na burmistrza Międzyrzecza

BIAŁA PODLASKA

Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało, że w wyborach na burmistrza Międzyrzecza poprze niezależnego kandydata. Będzie nim 55-letni Cezary Jurkowski, urzędnik państwowy.

Jurkowski ma wyższe wykształcenie, jest absolwentem Szkoły Głównej Handlowej. Prowadził własną działalność gospodarczą. Od 2008 roku jest urzędnikiem państwowym. Pracuje w Inspekcji Transportu Drogowego, gdzie zajmuje kierownicze stanowisko, obecnie również w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego w Warszawie.

Pytany o decyzję startu w wyborach na burmistrza, odpowiada: – Mieszkam w Międzyrzeczu, kocham to miasto i z niepokojem obserwuję jego postępującą degradację. Widać wyraźnie, że obecnym władzom brakuje pomysłu, co dalej robić. Tymczasem Międzyrzec

ma położenie i potencjał, który umożliwia pozyskanie inwestorów. Trzeba im jedynie stworzyć odpowiednie warunki. Brak skutecznych działań w tym zakresie przez ostatnie osiem lat całkowicie dyskredytuje władze – stwierdza także, że chce przywrócić Międzyrzec mieszkańcom. Zapowiada zmianę sposobu sprawowania władzy, którą ma charakteryzować uczciwość i przejrzystość. Poparcie dla kandydatury Cezarego Jurkowskiego udzieliło Prawo i Sprawiedliwość. – Po długich dyskusjach doszliśmy do wniosku, że jest nam po drodze, mamy te same cele – mówi Janusz Skólimowski, pełnomocnik PiS na powiat białski. – Łączą nas pomysły na rozwój miasta, a także poglądy na sposób sprawowania władzy. Dla pana Jurkowskiego ważne są umiejętności, sprawy merytoryczne a nie układy. Wierzę, że wspólnie osiągniemy sukces – podkreśla.

MW

NOVEKINO MERKURY

FILM FABULARNY
JANA KOMASY

MIASTO 44

premiera 19 września

www.novekino.pl | rezerwacja: 83 343 28 97

REKLAMA/2013

PARTNEREM STRONY GOSPODARKA SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

SADY NIE MOGĄ DŁUŻEJ CZEKAĆ

Jeśli w najbliższych dniach podlascy sadownicy nie będą wiedzieć, jak zagospodarować tegoroczny zbiór jabłek i czy dostaną unijne rekompensaty, grozi nie tylko zmarnowanie obfitości owoców, ale zagrożony będzie los samych sadów.

GOSPODARKA

Mamy rekordowe zbiory jabłek w Polsce. To efekt wyjątkowo korzystnych warunków atmosferycznych: nie było przymrozków i mrozów, które mogłyby zakłócić prawidłowe owocowanie. Sadownicy zbiorą w tym roku w sumie ponad 3,5 miliona ton, czyli o 12 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Także w podlaskich sadach „owocowe żniwa” w pełni: moc jabłek na drzewach czeka na zebranie. Ale zamiast radości z obfitych plonów jest dramatyczny niepokój. Sadownicy z całego Południowego Podlasia alarmują: musimy dosłownie w tych dniach mieć jasność, jak postępować z tegorocznymi zbiorami. Inaczej zmarnują się nie tylko owoce, ale stracimy i same drzewa, całe sady i w ślad za nimi nasze gospodarstwa! Wszystko w związku z rosyjskim embargiem na owoce i warzywa z Polski.

Unijne wsparcie jest, ale go nie ma

Embargo teoretycznie nie powinno być problemem dla kraju członkowskiego Unii Europejskiej, bo w takich przypadkach Komisja Europejska uruchamia procedury pomocy rolnikom i plantatorom, szczególnie, gdy chodzi o ży-

zapowiedziała ich weryfikację, bo dotychczas ponoć wielkości produkcji kilka razy większej niż średni roczny eksport UE do Rosji (ponad 85 proc. wniosków pochodzi z Polski). Minister rolnictwa Marek Sawicki ujawnił 16 września, że wnioski o rekompensaty złożyło ponad 18 tys. polskich rolników na kwotę ponad 175 mln euro, zaznaczając, że były one składane zgodnie z rozporządzeniem UE.

I tak biurokratyczny młyn się kręci, unijni funkcjonariusze badają, nasz resort rolnictwa uspokaja, że sytuacja jest pod kontrolą. Nie, nie jest, panowie urzędnicy! Słychać dzwonek alarmowe, bo swoje do powiedzenia ma przyroda.

Wielka niewiadoma

– Wciąż nie wiemy, co robić, a jest najwyższy czas na działanie! – alarmują sadownicy. Paradoksalnie, głównym problemem nie są dziś same pieniądze. Na wypłaty rekompensat dużo mniejsze od potrzeb i opóźnione sadownicy są lepiej lub gorzej przygotowani. – Oszczędności z lat poprzednich pozwolą przetrwać ciężki okres, choć będziemy zmuszeni do ograniczenia nakładów inwestycyjnych – mówił jeszcze w końcu sierpnia „Tygodnikowi” Stanisław Mielniczuk z Nosowa w gminie Leśna Podlaska.

w ogóle zrezygnować ze zbierania produktów. Ale jak to konkretnie robić, nie ma jasnych wskazówek.

– Czy sad powinien być goły, czy jabłka zostawione na drzewach? – pytają sadownicy. Urzędnicy na miejscu rozkładają ręce, nie wiedzą, bo nie ma dyrektyw z ministerstwa rolnictwa, a Warszawa nie zdecydowała, dopóki sposobów postępowania nie określi Bruksela.

– Już na początku września powinny być określone konkrety, bo sad nie może czekać, najwyższa pora zaczynać pielęgnację drzew na okres zimowy – denerwują się sadownicy. – Na polu można od biedy zostawić warzywa, kapustę, brukselkę, ale nie: dojrzałe jabłka na drzewach – to dla nas po prostu samobójstwo! Wdadzą się grzyby i choroby i za rok nie będzie już czego zbierać.

By ratować swoje sady i całe gospodarstwa są więc zdeterminowani zebrać jabłka, nawet jeśli nie będzie ich komu sprzedać.

Nowy rynek? Za późno na to

Oczywiście, wciąż można jeszcze szukać alternatywnego źródła zbytu owoców. – Nastawiliśmy się głównie na rynek wschodni, a władze nie zadbały o to, żeby eksportować też nasze produkty do



By ratować swoje sady rolnicy będą zbierać jabłka, choć nie ma ich komu sprzedać

macji „Tygodnika” wynika, że w naszym regionie popytu na polskie jabłka ze strony białoruskiej praktycznie nie ma. „Oni tylko wachają rynek” – mówi nasz informator, podkreślając, że tamtejsze firmy są w delikatnej sytuacji z uwagi na unię celną z Rosją. Jeśli więc Białorusini są otwarci na import polskich owoców, to do przerobu na koncentrat, powidła czy dżemy, natomiast ograniczony jest popyt na jabłka deserowe. Sporadycznie w tej kategorii pojawiają się oferty zakupu owoców z krajów „starej” Unii.

Reeksport dla producenta też nie jest wyjściem z kłopotu – podkreśla nasz informator. – Dochodzi bowiem jeszcze jeden pośrednik w łańcuszku od producenta do konsumenta. Ktoś musi wyłożyć pieniądze na tę dodatkową marżę, a ponieważ my, producenci jesteśmy w sytuacji przymusu, musimy zejść w dół z naszej marży, czyli w praktyce zbierać i sprzedawać owoce po kosztach, a często i poniżej.

Sadownicy zagospodarowują więc tegoroczne zbiory zgodnie tylko z jedną z dyrektyw unijnych: przeznaczają na cele charytatywne. Rozwożą jabłka do szpitali, przedszkoli, domów spokojnej starości. Przyklaskują im samorządy, bo można tanim kosztem pokazać się

mieszkańcom, licząc na profity w czasie trwającej już kampanii samorządowej.

Wrześniowy przetóm

Ekspert z Komisji Europejskiej przedstawili już nowe propozycje wsparcia dla rolników. Stawki pozostały te same, ale zmieniają się zasady przydziału środków dla państw. Nowy program będzie zawierał załącznik, określający potencjalne ilości produktów wycofanych z rynku dla każdego z państw członkowskich. Wolumenty te mają opierać się na wielkościach eksportu tych produktów z danego kraju do Rosji w zeszłym roku. Ci, którzy przekroczyli limity, nie dostaną więcej. Jeśli taki mechanizm będzie utrzymany, część polskich producentów może nie zobaczyć rekompensat. Pierwsze doniesienia są bardzo pesymistyczne: portal farmer.pl poinformował 18 września, że UE zapłaci za 18,9 tys. ton jabłek i gruszek z Polski. Tymczasem szacuje się, że na skutek embarga nie ma zbytu na pół miliona ton naszych owoców!

Po 22 września nowe przepisy mają znaleźć się w oficjalnym dzienniku urzędowym UE. Wtedy powinno być jasne, co robić w sadach i czy podlaskich sadowników czeka brukselskie zmiłowanie.

SEK

Zostawić dojrzałe jabłka na drzewach – to dla sadowników po prostu samobójstwo! Wdadzą się grzyby i choroby, i za rok nie będzie już czego zbierać

ność łatwo psującą się. Teoria sobie, życie sobie. Bruksela pieniądze w sierpniu wysupłała, owszem, ale 125 milionów euro to czterokrotnie mniej niż wynoszą ostrożnie szacowane potrzeby polskich rolników. Ale i tych pieniędzy nie widać na horyzoncie. Unia zastopowała bowiem w połowie września postępowanie w sprawie wniosków o wsparcie

Sen z powiek sadownikom spędza dziś głównie to, że nie wiedzą, co robić z tegorocznymi zbiorami, by udokumentować straty. I znów, teoretycznie jest opisane, co powinni zrobić: Według unijnych dyrektyw rolnicy mogą zalegające owoce po pierwsze przekazać na cele charytatywne. Drugie wyjście to biodegradacja produktów. Po trzecie rolnik może

Europy Zachodniej – krytykują resort rolnictwa sadownicy. Wiedzą jednak, że w praktyce taka zmiana rynków nie dokona się z dnia na dzień.

Minister rolnictwa Marek Sawicki wielokrotnie sugerował, że doraźnym rozwiązaniem kryzysu może być reeksport polskich jabłek np. na Białoruś, do Mołdawii czy Turcji. Z nieoficjalnych infor-

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Rostowski – człowiek, którego trzeba wszędzie?

słynnych taśmach hariby; były minister finansów miał zostać nie tylko dyplomatą, ale nawet szefem MSZ – no i proszę, spełniło się. W tym dyplomatycznym temacie jest kilka bardzo poważnych wątpliwości. No bo jak posada dla Jana Vincenta Rostowskiego w Alei Szucha będzie się miała do zażytości z przedstawicielami Grupy Bilderberg – załączka nowego, światowego rządu? Będzie „ich” czy będzie nasz? Ciekawe, czy zostaną podtrzymane ciepłe

relacje sponsorskie z Budapesztu z czotowym światowym spekulantem Georgem Sorosem? Co się stanie z brytyjskim paszportem polskiego MSZ, czy trafi do sejfu na czas urzędowania, bo może powstać wątpliwość kogo będzie reprezentował Jan Vincent Rostowski w czasie oficjalnej wizyty w Foreign Office? Czy były minister finansów w związku z nową fuchą natychmiast sprzeda swoje pięć mieszkań i trzy domy za granicą, czy będzie nadal czerpał korzyści

z wynajmu? A może Rostowski jako nowy szef MSZ zrezygnuje ze swej brytyjskiej emerytury, bo jak to zacznie wyglądać, gdy będzie brat od jednego państwa „emerytalne srebrniki” będąc tak ważnym reprezentantem innego państwa. Nie bardzo też chyba wypada, żeby polski minister spraw zagranicznych był tak zadłużony w zagranicznych bankach. Ale to, że zadłużył Polskę na blisko bilion złotych oraz za granicą na grube miliardy dolarów, dla

obecnej ekipy jest, jak widać, powodem raczej do awansów i zaszczytów, niż do wstydu. Co tam wstyd, skoro potencjalny szef MSZ był swego czasu ważnym doradcą rządu rosyjskiego ds. ekonomicznych, więc może w Moskwie też są jakieś nagrania z radosnej pogawędki przy butelce Pomerol oraz dowcipy o cenach i wachlarzu usług panienek? Wszędzie na świecie jeden taki fakt zdyskredytowałby kandydata na szefa MSZ na amen, ale nie w rządzie PO.



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

Jan Vincent Rostowski w czasie siedmiu lat rządów PO-PSL jako minister finansów totalnie zawiązał sprawy w finansach publicznych, teraz ma zgasić światło w MSZ. Ponoć to osobisty wybór nowej pani premier Ewy Kopacz, ale o tym była mowa już na

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

BIALSKIE WROTA „ZIEMI OBIECANEJ”

Od 2004 roku obchodzony jest w Polsce 17 września – w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę – Światowy Dzień Sybiraka. W ciągu niespełna półtora roku sowieci wywieźli na Syberię ok. 800 tysięcy Polaków: głównie starców, kobiet i dzieci.

PODLASIE

Ci, którym udało się przeżyć pobyt w łagrach „imperium zła”, nigdy nie zapomną przyjazdu w 1945 roku do Białej Podlaskiej, gdzie mieścił się tzw. Powiatowy Urząd Repatriacyjny. Było do dla nich spotkanie z „ziemią obiecaną”.

O ile okupacja niemiecka i zbrodnia działalność nazistów jest powszechnie znana, o tyle to, co działo się po wschodniej stronie niemiecko-sowieckiej granicy, określonej w pakcie Ribbentrop – Mołotow do dzisiaj okrywa mgła tajemnicy. Tym bardziej, iż w tzw. socjalistycznej Polsce był to temat tabu. Oficjalna propaganda mówiła nie o IV rozbiórce Rzeczypospolitej, a „o włączeniu Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy do macierzy” czyli ZSRR. Sowieckie zbrodnie, których symbolem jest Katyń – przez lata przypisywano Niemcom, utrwalanym zaś przez lata w powszechnej świadomości sielankowym obrazem losu zesłańców były przygody załogi czołgu „Rudy”. Prawda była inna i – jak wydaje się – nigdy już nie poznamy tragizmu losu

syberyjskich zesłańców – zresztą nie tylko Polaków, ale i Litwinów, Białorusinów, Łotyszy, Estończyków, Ukraińców, Tatarów Krymskich czy niepokornych Rosjan, którym sowiecki kraj „powszechnej szczęśliwości” zgotował ten sam los: wygnanie, katorżniczą pracę, śmierć...

Nawet historycy nie wiedzą, ilu Polaków objęły represje, według szacunkowych danych było to 1,5-2 mln osób.

Czerwony terror

Aresztowania rozpoczęły się już w 1939 roku. Sowieci zatrzymywali wtedy głównie urzędników państwowych, nauczycieli, inteligencję. Masowe deportacje ludności polskiej zaczęły się w lutym 1940 i trwały do czerwca 1941 roku – do napadu Niemców na Rosję. Sowieci wywieźli w tym czasie na Syberię – jak szacują badacze Instytutu Pamięci Narodowej – ok. 800 tys. osób, głównie starców, kobiet oraz dzieci – większość mężczyzn poległa, przebywała w obozach jenieckich lub walczyła w jednostkach Wojska Polskiego we Francji, a po jej upadku – w Anglii.

Wywózki przebiegały zawsze w ten sam sposób: żołnierze wkraczali do domów między 2 a 4 nad ranem, pozwalali zabrać to, co było pod ręką i konwojowali wyrwanych ze snu ludzi na stację kolejową, gdzie ładowano ich do bydłowych wagonów, jadących w różne zakątki „imperium zła”.

Nie wszyscy przeżywali trudy transportu, zwłaszcza jeśli odbywał się on zimą, oraz warunki późniejszego pobytu: katorżniczej pracy, chłodu, niedostatku pożywienia, braku lekarstw. Wiadomo – na przykład – że z prawie 10 tysięcy zesłanych na Kołymę i Czukotkę Polaków przeżyło zaledwie 171 osób. Jaka kara spotykała na zesłaniu niepokornych? Strzał w potylicę, co spotkało większość wziętych do niewoli oficerów Wojska Polskiego i policjantów był „nieoptaczalny”. W warunkach syberyjskiego lata wystarczyło przywiązać ich rozebranych do pali – owady dokonały reszty.

Tylko części z zesłanych – ok. 115 tys. – dorosłych oraz dzieci – udało się trafić do armii gen. Andersa i przejść z nią na Bliski Wschód, również nieliczni z tej ogromnej rzeszy, bo ok. 30 tys., wstąpili



W tym budynku przy ul. Kolejowej 19 mieścił się Powiatowy Urząd Repatriacyjny (stan przed remontem)

do Ludowego Wojska Polskiego, organizowanego przez komunistów.

„Repatriacja”

Ci, którzy przeżyli, wracali od 1945 roku. Wraz z nimi zaś Polacy zamieszkali na wschód od nowej granicy, którym dano do wyboru dwie możliwości: stania się obywatelami ZSRR lub wyjazdu do Polski. Nazwano to repatriacją, choć w istocie były to wysiedlenia. Z racji masowego napływu ludzi powstał Państwowy Urząd Repatriacyjny. Jego oddziały na Ziemiach Odzyskanych i w tzw. Centralnej Polsce miały na celu osiedlanie repatriantów. Ważniejsze były te na wschodzie, bo to tu najpierw przybywali przesiedleńcy. Punkty repatriacyjne w białostockim przyjmowały

głównie Polaków z Wileńszczyzny, a zlokalizowane w rzeszowskim – z lwowskiego. W województwie lubelskim nadrzędną rolę odgrywał Wojewódzki Urząd Repatriacyjny w Lublinie. Podlegały mu Powiatowe Urzędy Repatriacyjne (PUR). Zlokalizowane były one w miastach przy liniach kolejowych. W Białej Podlaskiej obok dworca przy ulicy Kolejowej 19 powstał Powiatowy Urząd Repatriacyjny. Miał on charakter tzw. punktu wlotowego. Przesiedleńcy i byli zesłańcy, wracający z „więzienia narodów”, po przekroczeniu granicy w Terespolu, po raz pierwszy w Białej Podlaskiej stawali na ziemi obiecanej i nasze miasto stało się dla nich jednym z najbardziej znaczących miejsc.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

By sprawić ludziom radość

„Szwajcaria nepalska” – urokliwe tereny nadbużańskie, ludzie, miejsca zatrzymane w kadrze i dokumenty czasów minionych stanowią kanwę albumu „Neple, Kuzawka, Starzynka wczoraj i dziś” Lecha Łukaszuka, która właśnie ukazała się własnym nakładem autora.

PODLASIE

Ten, kto chociaż raz odwiedził perłę nadbużańskiego krajobrazu „Szwajcarię nepalską”, zabytkowy park i szczytki pozostałości zespołu dworskiego należącego do stryja Juliana Ursyna Niemcewicza, adiutanta Tadeusza Kościuszki, na pewno będzie tu powracał. Lech Łukaszuk urodził się i wychował w Neplach, i ta miejscowość na zawsze pozostała w jego pamięci i w sercu. Bywa tu zresztą często podczas wędkarskich wypraw. – Dwa lata temu opublikowałem „Neple wczoraj i dziś”, ale pozostało mi tak wiele materiałów, że postanowiłem napisać kolejną książkę. W tym roku ukazał się album „Neple, Kuzawka, Starzynka wczoraj i dziś” – mówi autor.

Książka utrwała przeszłość tych trzech miejscowości, dokumentuje dzieje mieszkańców oraz prezentuje najciekawsze obiekty i wydarzenia. Poznamy historię i wyposażenie parafii unickiej w Neplach, ale i zobaczymy pozostałości klatek, w których topione były niegdyś beczki z ogórkami. Ujrzymy ludzi łowiących ryby na swoim podwórku w trakcie wielkiej powodzi w 1979 roku. Dowiemy się o krwawych walkach z sowietami, toczonymi w 1920 roku w Kuzawce. Przeczytamy fragmenty artykułów z XIX-wiecznej prasy poświęconych Neplom oraz wspomnień mieszkańców. Największy walor albumu to jednak bogactwo archiwalnych, unikatowych fo-



Lech Łukaszuk: myślę o napisaniu kolejnej książki o mojej ukochanej wsi Nepla i jej okolicach

tografii oraz dokumentów odszukanych w archiwach.

– Nawiązałem wiele kontaktów, pozyskałem nowe zdjęcia, dokumenty i informacje. Teraz myślę o napisaniu kolejnej książki – dodaje autor, który swoimi publikacjami ocala od zapomnienia wyludniające się nadbużańskie miejscowości, niszczone zabytki, odchodzących ludzi. – Obecnie mieszkam w Białej Podlaskiej, ale ciągle powracam do Nepli, miejsca mojego dzieciństwa. Mam zresztą zamiar zamieszkać tam na stałe – mówi Lech Łukaszuk. Wypada życzyć auto-



Kuzawka. Zespół „Felki” w ostatnim składzie z lat 70. XX wieku. Od lewej: Witold Pawłonka, Feliks Jaworski, Stanisław Danieluk, Tadeusz Jaworski



Kuzawka. Połów ryb prosto na podwórku podczas wielkiej powodzi, marzec 1979 r.

rowi, aby jego bezinteresowna praca kronikarza znalazła wsparcie wójta czy starosty, by kolejnej publikacji nie musiał

opatrywać przypiskiem: wydano nakładem własnym autora.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Dżem z ... zielonych pomidorów

To se nie wróci, pane Havranek – powiedzieliby Czesi. Sezon pomidorowy w pełni. Pomidory nigdy już nie będą ani tak tanie, ani tak zdrowe jak te – stanowiące plon przydomowego ogrodu lub kupione na rynku. Radziłam, co zrobić z dojrzałymi, a co z zielonymi, z wysadzonych zbyt późno rozsąd?

Przepis na dżem z zielonych pomidorów to moje odkrycie z zeszłego roku. Jest to specjał kuchni włoskiej, stosowany do smarowania naleśników, do przekładania tortów, a także jako dodatek do mięs.

Składniki:

- 1 kg zielonych (nieodojrzałych) pomidorów
- 2 cytryny
- cukier do smaku

Wykonanie:

Pomidory myjemy, odsączamy, kroimy na ćwiartki i dusimy na wolnym ogniu przez ok. 2 godziny. Dodajemy startą skórkę obu cytryn oraz wyciśnięty z nich sok (uwaga na pestki! – należy je odrzucić). Gotujemy do czasu odparowania wody, kiedy to dodajemy do smaku cukier i... gotowe. Możemy przetrzeć gorący dżem przez przetłuczony wcześniej wrzątkiem – choć i tak czystych, już suchych – stoików. Najlepiej wypełniać je uważnie – do ok. 80 proc. ich wysokości, by nie zalać brzegów. Nakrętkę (też wcześniej wyparzoną) dokręcić „z czuciem” – nie za mocno. Odwrócić po chwili do góry dnem szybkim ruchem. Zostawić na noc. Rankiem – delikatnie sprawdzimy zassanie. Jeśli otworzą się z łatwością – wstawmy do lodówki i spożyjmy zawartość w ciągu kilku najbliższych dni. Jeśli nakrętkę trzymają mocno – wstawmy stoiki do domowej spiżarni.



Fot. lulu-home.blogspot.com

Smacznego życzy Lulu

Więcej inspiracji znajdziecie na blogu lulu-home.blogspot.com

Jak wykorzystać sól kuchenną w domu?

PORADY

Dzisiaj w roli głównej zwykła sól – powszechnie stosowana od wieków przyprawa i konserwant. Jej nadmiar w codziennej diecie, podobnie jak ostrych przypraw, jest oznaką nietęgiego zdrowia – tak głosi mądrość ludowa. Dietetycy znaleźli dla niej i dla cukru lapidarnie i metaforyczne określenie – biała śmierć. Jednak wielość możliwości zastosowania i atrakcyjna cena czynią z soli kuchennej prawdziwy skarb, pomocny w utrzymaniu porządku w naszym otoczeniu i utrwajający codzienne czynności. Oto kilka najbardziej przydatnych dla nas – i dla naszych kieszeni – przykładów jej zastosowania w gospodarstwie domowym: Usuwa tłuste plamy z mebli: wystarczy posypać zatkuszczone miejsca grubą warstwą soli, pozostawić na cały dzień, a następnie usunąć delikatnie szmatką lub papierowym ręcznikiem i wypolować jak zwykle. Odświeża i dezynfekuje gąbki do mycia: należy je namoczyć na noc w solidnym roztworze soli z wodą, a potem dokładnie wypłukać. Dosypa do wody, w której gotują się parówki lub jajka zapobiega popękaniu

ostonek lub skorupkę. Szczypta soli wsypana do surowego mleka utrzyma dłużej jego świeżość. Uratuje pomarszczone, brzydtko wyglądające jabłka: owoce błyskawicznie odzyskają apetyczny wygląd, gdy namoczymy je przez kilka minut w lekkim roztworze soli. Pryskający z patelni tłuszcz: unikniemy tej przykrości w trakcie smażenia, jeśli wcześniej posypimy patelnię szczyptą soli. Zachowanie świeżości i konsystencji kruchych ciasteczek: wystarczy wsypać odrobinę soli do pojemnika, w którym przechowujemy herbatniki lub kruche ciasteczka.

MAŁGORZATA TYMOSZUK



Nie kosztuje wiele i ma mnóstwo zastosowań

KRZYŻÓWKA

PARTNEREM KRZYŻÓWKI SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

ZWIĄZEK ORGANICZNY, NP. ACETON	BROŃ WILHELMA TELLA	ODMIANA KLASYCZMU W SZTUCE	ŻYDOWSKI SZAL MODLITWYNY	STYL PŁYWACKI ZWANY TEŻ DELFINEM	OGÓLE ZAGADNIENIE PORUSZANYCH W WITWORZE OSADZA SIĘ NA ŚWIECACH SAMOCHODOWYCH	JAPOŃSKIE SAMOBÓJSTWO SZWEJK
					RZĘKA W ROSJI	12
MASZYNA BIUROWA					RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI	
	4	3				
WYCIECZKA KAJAKARZY					W MITOLOGII GRECKIEJ: ŻONA URANOSA, MATKA TYTANÓW I GIGANTÓW	
TRAWNIKI, SKUPISKA DRZEW					NAJLEPSZA OBRONA	15
TRUJĄCY PÓŁMETAL					"GŁOSNE" MIASTO	
					1000 KILOGRAMÓW	
BOMBARDOWANIE LOTNICZE	ŻONA CARA; CARYCA		GRUBA NIĆ W ŚWIECY		SCHABOWY	PROBOSZCZ
	16		KOMPAN	8	9	14
		JENNIFER PIOSENKARKA AMERYKAŃSKA	MACHINA DO BURZENIA MURÓW		SSAK Z RODZINY ŻYRAF	
					KORSARZ ANGIELSKI	2
				SPÓD NACZYNNIA		ODKRYTY WAGON TOWAROWY
GLEBA PUSTA W PIOSENCE PIOTRA SZCZEPANIKA				MAŁY PIES POKOJOWY		11
		5		10	ODMIANA JABŁONI	7
GWAZDA W GWIAZDOZBIORZE LOTNI MOWA KSIEŻDZA				URZĄDZENIE DO NAPEŁU SIĘCZKARNI, MŁOCKARNI		6
					JEZIORO, ŹRÓDŁO NILU BŁĘKITNEGO	13
1						17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Antoni F. Ossendowski
Lisowczycy

Lisowczykami nazywano oddziały nierównanej kawalerii, sformowanej na początku XVII wieku w okresie tzw. Dymitriad – walk o tron moskiewski przez Aleksandra Józefa Lisowskiego. Były to oddziały lekkobrojne, najruchliwsze wówczas i najsprawniejsze. Zasłynęły także z grabieży i okrucieństwa wobec cywilnej ludności, również polskiej – toteż chętnie oddawano ich w służbę państw obcych. Ich liczba rosła z każdym dniem. Wśród ochotników spieszących do zasilenia szeregów lisowczyków było dwóch żądnych przygód chłopców. Niepokorne serca młodych rwały się do walki. Poznały bowiem zuchwałość lisowczyków, przed którymi drżały najmężniejsi ówczesnej Europy, zwartej w śmiertelnym uścisku wojny trzydziestoletniej. Szlak lisowczyków znaczący ruiny i zgłiszczą miasta. Choć obowiązywał ich regulamin przewidujący karanie gardłem za rozbój i gwałt, pozostawieni bez należytej im zapłaty sami wypłacali sobie żołąd, sięgając po cudze dobra...

Czarna legenda lisowczyków inspirowała mistrzów pędzla, takich jak: Juliusz Kossak, Rembrandt czy Józef Brandt, i pióra – jak Antoni Ferdynand Ossendowski. Stworzył on powieść z niezwykle sugestywnymi postaciami ludzi dumnych, wolnych, okrutnych i szaleńczo odważnych, nie liczących się z nikim i niczym. Jednocześnie po mistrzowsku poprowadził czytelników przez jakże ważną część polskiej historii.

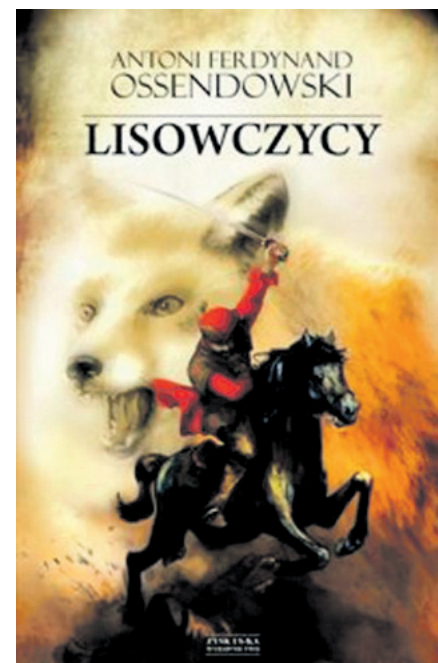
KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną jednego z dwóch egzemplarzy powieści Antoniego F. Ossendowskiego pt. „Lisowczycy” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Kto sformował oddziały kawalerii Lisowczyków, opisane j w prezentowanej książce?

- a) Aleksander Józef Lisowski b) Józef Piłsudski

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 19 września do 23 września do godz. 15.59. Wygrają dwie pierwsze osoby, które najszybciej odpowiedzą na powyższe pytanie. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



STUDIA PODYPLOMOWE



UMCS
STUDIA PODYPLOMOWE

- Blisko 90 kierunków
- Oferta dopasowana do potrzeb rynku pracy
- Wyspecjalizowana kadra uniwersytecka
- Eksperti wielu dziedzin



Dowiedz się więcej na

WWW.KANDYDAT.UMCS.PL

i dołącz do nas!

ZAINWESTUJ W SIEBIE!



Wodzirej Wojtek



Poprowadzi w całej Polsce:

- ✿ wesela ✿ komunie ✿ prymicje ✿
- ✿ studniówki ✿ festyny ✿ bankiety ✿
- ✿ imprezy firmowe ✿ zabawy dla dzieci ✿
- ✿ bale sylwestrowe, karnawałowe ✿

email: wojteknikoniuk@o2.pl tel. 605 361 791

www.wodzirejwojtek.pl



AGD

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie, Tel. 513 339 241

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ w wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, usługi transportowe www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

MOTORYZACJA

VW polo 1995 cena 1300 złotych, Tel. 783 278 524
VOLKSWAGEN Passat combi 1.9 tdi B4 390 zł, Tel. 506 536 502
SPRZEDAŻ Jaguar X Type 2004 rok cena 15500 zł Tel. 603 707 522
SPRZEDAŻ Volvo V40 2003 rok cena 6500 zł Tel. 609 059 222

NAUKA

KURSY I SZKOLENIA:
 AUDYTOR ENERGETYCZNY,
 SYNDYK, LICENCJONOWANY
 POŚREDNIK I ZARZĄDCA
 NIERUCHOMOŚCI
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

ATRAKCYJNA działka budowlana 850 m kw., w Białej

**STUDIA
 PODYPLOMOWE;
 WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
 DORADCA DS. OCHRONY
 ŚRODOWISKA
 TEL. 660 728 418
 WWW.SEDPOL.COM.PL**

Podlaskiej blisko centrum wszystkie media b. dobry dojazd ogrodzona przystępna cena, Tel. 664 322 335
DOM jednorodzinny, budynek gospodarczy, duża działka – tanio sprzedam. M-c Podl., Tl. 83 371 33 01

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

DWA lokale do wynajęcia w centrum Radzyna Podlaskiego, ok. 10 m² i 20 m². Tel. 83 352 81 19 lub 506 594 417
WYNAJMĘ lokal handlowy centrum Międzyrzecza parter tanio, Tel. 664 130 806

ODZIEŻ

GARNITURY Kaappo; Koszula biała 50 zł! Biała Podl. Zamkowa 1a, Tel. 535 939 512

PRACA ZATRUDNIĘ

**PROFI CREDIT POLAND SP. Z O.O. POSZUKUJE
 sprzedawców
 produktów finansowych**
 Miejsce pracy: Białka Podlaska, Terespol,
 Międzyrzec Podlaski, Wisznice
 kontakt telefoniczny lub CV na email
telefon 668-681-876*
 email: grzegorz.dabrowski@proficredit.pl
*koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora

ROLNICZE

KUPIĘ plugi 2 – lub 3 kultywator brony, Tel. 517 351 582
ZIEMNIAKI – jadalne – irga – ładne 60 gr kg – dowóz na miejsce – Białka Podlaska – Międzyrzec i okolice – woreczki – 15 kg – 9 zł i 30 kg – 18 zł, Tel. 500 369 041
SADZONKI truskawek ducat senga sengan. Międzyrzec Podl. Tel. 692 900 095
SPRZEDAM gorczycę 2,5 zł/kg gm. Jabłoń, Tel. 603 836 240
SPRZEDAM jałówki cielne i zboże, Tel. 510 483 326

RÓŻNE

SPRZEDAM brykiet z trocin dębowych, Tel. 663 232 581
KUPIĘ bale dębowe 8 paroletnie, Tel. 663 232 581
TELESKOP astronomiczny sky watcher synta 6 długość 150 cm średnica 12 cm stan idealny cena 550 zł, Tel. 508 554 740

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344
TYNKI cem-wap docieplenia i ogólnobudowlane, Tel. 507 325 242
WYKONAM przyłączyć wod-kan, szambo, oczyszczalnię przydomową, odwodnienie terenu i budynków (drenaż), przewiert pod drogami, Tel. 505 11 40 60
POŻYCZKA na niespodziewane wydatki szybko i bezpiecznie Tel. 536 274 568
POMOŻĘ osobom, które wpłaciły pieniądze na polisę inwestycyjną i nie uzyskały zwrotu w przypadku wycofania się z programu inwestycyjnego! Tel. 506 373 338
CENTRUM odszkodowań profesjonalne dochodzenie roszczeń za wypadki komunikacyjne, w pracy/rolnic-

twie/szkole Białka Podlaska Plac Wolności 12, Tel. 730 126 444

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anty – aging lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi

medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości, Tel. 501 620 981

REHABILITACJA indywidualna. Kregosłup, szyja, barki, ręce, nogi. Mrowienia, przykurcze. Fizjoterapeuta, masażysta, Grzegorz Szyplowski, Tel. 518 243 400 Gabinet BP

BADANIE komputerowe całego organizmu, lekarz, testy alergiczne dzieciom i dorosłym, odczulanie natychmiast, Tel. 507 822 928

**GARAŻE BLASZANE
 BRAMY GARAZOWE, KOJCE**
 Dowóz, montaż gratis!
www.robstal.pl **RATY**
 Producent 25 740 42 02, 81 440 64 69
 509 038 426, 85 733 52 11

GoldStal
 Kowalstwo Artystyczne
 Hrud 21b, 21-500 Białka Podlaska
www.goldstal.pl tel. 509 714 800

**Masz za wysokie składki OC i AC?
 Odwiedź nas a zajmiemy się Twoją polisą**
UBEZPIECZENIA
MultiAssist
 rozwiązania na życie
 Białka Podlaska, ul. Parkowa 13, tel. 506 939 770
www.multi-assist.pl

AKLIM
 monitoring
 Białka Podlaska
 ul. Sidorska 56B
 tel. 83 342 25 65
**SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ
 ALARMOWYCH**
 ♦ włamania i napadu ♦ nadzoru wizyjnego
 ♦ pożaru ♦ kontroli dostępu
**MONITORING
 ALARMOWY**

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim. To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ż, ź. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy litery „mo”. Oto pełen spis nazw rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba

wpisać w SMS-ie:

a – AGD
 b – BUDOWLANE
 k – KSIĄŻKI
 ma – MATRYMONIALNE
 me – MEBLE
 mo – MOTORYZACJA
 n – NAUKA
 nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
 nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
 ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
 op – ODDAM-PRZYJMĘ
 o – ODZIEŻ
 pp – PRACA PODEJMĘ
 pz – PRACA ZATRUDNIĘ
 rl – ROLNICZE
 rz – RÓŻNE
 u – USŁUGI
 zd – ZDROWIE
 zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Parczewa okazjnie sprzedam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wysłamy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

POLGAZ GAZOL
ZAMAWIANIE
GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

1930

CUK | UBEZPIECZENIA

Obniżymy cenę
Twojego
OC i AC

Zadzwoń lub przyjdź!



REKLAMA/1936

Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) ☎ 83 311 31 34

KONSTAŁ
PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA/1938

ADAMPOL SA

Malaszewicze, ul. Celna 45, Wolny Obszar Celny (WOC)

- NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE
- HYDRAULIKA SIŁOWA-SERWIS
- NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH



KONTAKT:

tel. 783 947 393 / 504 158 120

E-MAIL:

lakierniadkd@adampolsa.com.pl

ZAPRASZAMY:

Poniedziałek-Piątek 8.00 - 18.00

!!!POMOC DROGOWA 24h!!!

REKLAMA/1981

fit AND fun

SALA ZABAW

aktywny maluch

angielski dla dzieci

urodzinki z animatorami

ul. Janowska 14 Biała Podl. ☎ 533 063 073
facebook.com/fitfunbiala

REKLAMA/2035

KLUB FITNESS

tylko dla Pań

- nowe zajęcia
- przyjazne ceny
- miła obsługa
- wykwalifikowana kadra



Siłownia
tylko dla pań

Rollmasaż
&
Platforma
wibracyjna

REKLAMA/2034

fit AND fun

ul. Janowska 14 Biała Podl. ☎ 533 063 073
facebook.com/fitfunbiala

